

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POKTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

GAZETA

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

2 Mk.

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5290.

Lwów, poniedziałek 21 czerwca 1920

Rok XI

Witos — kandydatem na premiera! Fala zniżki już ogarnia Kongresówkę!

Rokowania o większość lewicowo-centr. znowu w toku.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) „Kurier Poranny” donosi: Na dziś na godzinę 9 rano zwołano wspólne posiedzenie przedstawicieli klubów P. S. L. (Wyzwolenie), N. P. R., F. P. S. i Pracy Konstytucyjnej celem ostatecz-

nego omówienia programu i utworzenia na tej podstawie w Sejmie większości centrowo-lewicowej dla rządu p. Brejskiego. O godzinie 11. p. Brejski uda się do Naczelnika Państwa.

kie stronnictwa Sejmu. Przewidując trudności na takie utworzenie gabinetu koalicyjnego może nastąpić, klub oświadczył wówczas, że gdyby się dla tego programu w Sejmie utworzyła większość centrowo-lewicowa, klub gotów tak utworzonemu rządowi użyć swego poparcia. Uchwałę tę rozmaicie komentowano. Wobec tego przewodniczący KPK, oświadcza, że klub trawa dalej przy swojej mchwie a dla ścisłości zaznacza, że tak wówczas, gdy się większość centrowo-lewicowa tworzyła, jak

i obecnie nie obowiązują się do spółdziałania.

P. Witos kandydatem na premiera.

P. P. S. nie sprzeciwia się tym planom.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) P. Jan Brejski zakomunikował marszałkowi Sejmu oficjalnie, że PSL. (Wyzwolenie) lewica PSL. NPR. i PPS. wyrażają życzenie, aby zaproponować misję utworzenia gabinetu p. Witosowi.

P. Brejski zapewnił przytem, że klub pracy konstytucyjnej obiecuje życzliwą neutralność. — Marszałek Sejmu odpowiedział na to, że ponieważ tych 5 klubów nie stanowi większości, bo razem reprezentują 181 głosów, musi się zapytać innych klubów, aby obliczyć czy cyfra nieprzychylnych kandydaturze p. Witosą głosów w Sejmie nie jest większa. Na razie narady przewodniczących klubów z p. marszałkiem nie są ukończone. Członkowie prezydium klubu pracy konstytucyjnej p. Federowicz i Baworowski zaproszeni przez marszał-

ka Sejmu do oświadczenia, jakie klub ich zajmuje stanowisko wobec propozycji desygnowania p. Witosą na premiera, odpowiedzieli, że nie sprzeciwiają się powierzeniu misji tej p. Witosowi, wobec tego, że trzykrotne usiłowania w kierunku utworzenia rządu okazały się bezskuteczne, a brak rządu wstrząsa podstawami państwa. Zanim się jednak klub oświadczy stanowczo musi poznać program rzeczowy i personalny kandydatów.

P. Rosset zaproszony przez marszałka Sejmu do oświadczenia, jakie zjednoczenie mieszczańskie zajmuje stanowisko wobec propozycji desygnowania na premiera p. Witosą oświadczył, że klub jego nie sprzeciwia się powierzenia tej misji Witosowi.

NZL. STWIERDZA SWOJĄ JEDNOLITOŚĆ.

Enuncyacje w sprawie stanowiska tegoż klubu.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) Klub NZL. wydał następującą odezwę: Do wiadomości klubów PSL., Wyzwolenia i NPR. W odpowiedzi na uchwałę z 18. bm. zrzucającą winę przedłużającego się przesilenia na NZL., oświadczamy, że

stanowisko klubu NZL.

w sprawach objętych wczorajszymi uchwałami Państwa, jest panom bardzo dobrze znane, a mianowicie:

1) W sprawie konstytucyjnej

stoi NZL. zgodnie z zasadami wyrażonymi w swoim programie i zgodnie z umową zawartą i podpisaną przez kluby PSL., NPR., Zjednoczenie mieszczańskie i Związek chrześc. robotników, na stanowisku projektu wniesionego do Sejmu przez poprzedni rząd i w tej chwili już uchwalonego formalnie przez komisję konstytucyjną Sejmu.

2) W sprawie rolnej

oświadczyliśmy się już wielokrotnie za koniecznością uchwalenia jeszcze w tym Sejmie ustawy rolnej na podstawie zasad, wyrażonych w rezolucji sejmowej z 10. lipca.

3) W sprawie aprowizacyjnej

oświadczyliśmy się również niejednokrotnie — ostatni raz przez usta prezydenta Skulskiego przy podjętej przez niego już w czasie obecnego przesilenia próby stworzenia gabinetu — że po odrzuceniu proponowanej przez nasz klub pośredniej drogi wyjdzie zgodzimy się na przyjęty przez kluby panów łącznie z klubem PPS. program terminowego kontyngentu zbożowego.

4) W sprawie polityki zagranicznej

podjęliśmy za pośrednictwem prezydenta Skulskiego w poprzednim rządzie próbę wprowadzenia sprzecznych dotąd celów polityki polskiej na jedną wspólną drogę i wytworzenia tym sposobem

KONFERENCYJE MARSZAŁKA Z LEWICĄ.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) O godz. 11 w nocy odbyło się u marszałka Sejmu zebranie przedstawicieli stronnictw PPS., NPR., PSL. (Wyzwolenie) i lewicy PSL. Marszałek Sejmu wobec zgromadzonych przedstawicieli tych grup zaprosił prezydium klubu PK., pp. Federowicza i Baworowskiego i zapytał, jakie zajmują stanowisko wobec rządu, który te grupy zamierzają utworzyć.

P. Federowicz powołał się ponownie na uchwałę swego klubu z 12 bm. i oświadczył, że klub trawa na stanowisku wówczas przyjętem. Na zapytanie marszałka, czy klub oświadcza się za kandydaturę p. Witosą, p. Federowicz odpowiedział zapytaniem: Czy jest możliwe w obecnej chwili utworzenie innego rządu? Wobec faktu stwierdzonego, że tej możliwości nie ma, jakoteż wobec faktu, że kandydatury te usiłowania utworzenia rządu pozostały bez skutku. Klub pracy konstytucyjnej nie sprzeciwia się zamiarowi utworzenia

rządu przez p. Witosą, zastrzega sobie jednak zbadanie programu rzeczowego i personalnego kandydata. Wobec tego marszałek Sejmu oświadczył, że jutro o godz. 12 w południe powiadomi Naczelnika Państwa o wyniku narad.

KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ OBIECUJE POPARCIE BREJSKIEMU.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) Na zebraniu międzyklubowym odbytem dziś pod przewodnictwem p. Witosą w obecności p. Brejskiego na zapytanie, jakie stanowisko zajmuje klub pracy konstytucyjnej wobec rządu, który z inicjatywy p. marszałka Sejmu tworzy p. Jan Brejski, oświadczył prezes klubu Federowicz, że

klub PK. trawa przy swojej z szóstego uchwałę, powziętej 12 bm., a mianowicie pragnie utworzenia gabinetu z jednym programem rychłego i pomyselnego załatwienia zagadnień polityki zagranicznej przez gabinet koalicyjny oparty o wszyst-

przeciw wrogowi zewnętrznemu jednolitego frontu polskiego. Oświadczamy, że i w przyszłości będzie usilnym naszym staraniem utrzymanie w polityce zagranicznej linii środkowej, zmierzającej do rychłego pokoju i do uzyskania dla państwa niezbędnych granic. Uważamy, że obecnie w chwili ciężkiej wojny, spadku naszej waluty, ważną są losów plebiscytu i podminowania kraju przez polityczne strajki, należy przy tworzeniu rządu wysuwać na czoło nie to co nas dzieli, ale to co nas łączy, nie sprawy których rozstrzygnięcie jest w każdym razie w ręku Sejmu, ale sprawy, które winny być stać się troską rządu.

Wszystkie rachuby na rozbiście jednolitości klubu

NZL. przez wyłączenie go na drogę jałowych sporów programowych, nie prowadzą do celu, a przedłużają tylko obecne przesilenie państwowe, które wywołuje najgorsze wrażenie w kraju, za granicą i w szeregach naszej z pełną poświęceniem walczącej armii. Dając wyraz temu najgłębszemu naszemu przeświadczeniu zaklinamy panów na dobro wspólnej naszej matki Ojczyzny, abyście zaniechali wreszcie dotychczasowej kosztownej gry partyjnej politycznej i nie przeszkadzali dłużej ustawniom, mającym na celu wyłonienie z obecnego zamętu normalnego rządu narodowego. — Podp. klub NZL.

Plebiscyt na Mazurach Warmii zależny od wyniku na G. Śląsku.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) Jedno z pism tutejszych dowiaduje się od pewnego działacza plebiscytowego z Warmii, że plebiscyt na Warmii i Mazurach nie może się odbyć w ciągu tego roku, a w żadnym razie przed plebiscytem na Górnym Śląsku. Niemcy na Warmii i Mazurach będą głosowali za Polską, jeżeli Górny Śląsk po plebiscycie przypadnie Polsce, — chodzi im bowiem w wysokim stopniu o węgiel górno-śląski.

Nad Autą nieprzyjaciel ostrzeliwuje nas ogniem huraganowym.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 19. czerwca.

Na froncie północnym na odcinku rzeki Auty nieprzyjaciel ostrzeliwał ogniem huraganowym pozycje nasze pomiędzy jeziorem Dolgoje i miejscowością Górki, poczem przeszedł do ataku, który został odparty.

Na południe od jeziora Jelnia oddziały nasze w kontrataku posunęły się na wschód — zajmując szereg miejscowości.

Wzdłuż Berezyny spokój. Na linii rzeki Wereszy od Martynowicz do ujścia jej do Uszy silne walki.

Na froncie na południe od Wereszy aż do Dniestru, większych starć nie było.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego:
Kuliński, gen.-por.

Warunkiem rozwoju Gdań- ska dobre stosunki z Polską

Oświadczenie komisarza ententy hr. Tovera.

Berlin, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — „Kreuzzeitung“ ogłasza wywiad swego korespondenta z komisarzem ententy sir Towerem. Tower na zapytanie, czy Gdańsk ma widoki żywotnego rozwoju, oświadczył: Tak, — o ile Polska zechce utrzymywać z wolnym miastem Gdańskiem przyjazne stosunki. Polska otrzymać ma pewne gospodarcze prawa w Gdańsku. Rozstrzygnięcie o tem konferencja ambasadorów. Gospodarcze żądania Polski mają być uwzględnione w najszerszym zakresie. Rada ambasadorów trzymać się będzie postanowień traktatu wersalskiego. Rozpatrywane będą obustronne życzenia, tj. Polski i Gdańska z jak największą ścisłością.

KONSTYTUANTA GDAŃSKA OTWARTA.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) Dziś otworzył sir Reginald Tower zgromadzenie ustawodawcze wolnego miasta Gdańska.

KORESpondENCI SKANDYNAWSCY W WAR- SZAWIE.

Warszawa, 19. czerwca.

(Telef.) (m) Bawi tu p. Harald Hansen korespondent najważniejszych pism codziennych skandynawskich a mianowicie „Svenska Dagbladet“ w Sztokholmie, „Berlingske Tidende“ w Kopenhadze i „Morgenbladet“ w Chrystyanii.

STRZELCY SENEGALSCY ODMÓWILI MAR- SZU NA WSCHÓD.

Warszawa, 19. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Dzienniki podają, że strzelcy senegalscy odmówili spełnienia rozkazu wyruszenia na wschód, powołując się na to, że termin ich służby już minął. Ministerstwo wojny komunikuje, że zbadanie tej sprawy poruczone posłowi senegalskiemu Diagna, komisarzowi generalnemu wojsk kolorowych.

STARANIA FAHRENBACHA BEZ REZULTATU

Naua, 19. czerwca.

(PAT.) (Radio) Wszystkie usiłowania Fahrenbacha (centrum) utworzenia nowego gabinetu pozostały dotychczas zupełnie bez rezultatu.

PRÓBA UTWORZENIA GABINETU PRZEJŚCIO- WEGO W AUSTRII.

Wiedeń, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — BK. — Partya chrześc. socjalna zaproponowała prezydentowi Seitzowi utworzenie przejściowego gabinetu z neutralnych fachowców przy poparciu wszystkich partii, ewentualne utworzenie gabinetu koncentracyjnego

Czesi planują ścisły sojusz z rządem sowieckim.

Opóźdzona radość z powodu opuszczenia części Ukrainy przez wojska polskie.

Wiedeń, 19. czerwca.

(Telef.) (fr) Wśród Czechów zapanowała szalona radość na wiadomość o wycofaniu się wojsk polskich z części zajętego niedawno terytorium na Ukrainie. Podnoszą się głosy, które domagają się

zawczasu zawarcia sojuszu z rządem sowieckim i poczynienia przygotowań do powstania oddziałów bolszewickich, gdyby te zbliżyły się (!!!) do granic czeskich.

TROCKI GRATULUJE BUDIONNEMU.

Wiedeń, 19. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że Trocki wysłał specjalny telegram gratulacyjny do Budionnego za sukcesy na froncie polskim.

BOLSZEWICKA ZAŁOGA WŁADYKAUKAZU WYMORDOWANA.

Wiedeń, 19. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą: Na Władykaukaz napadły oddziały bandyckie i stoczyły zaciętą walkę z załogą bolszewicką, przyczem znaczną jej część wymordowano.

Syberya w ogniu kontrrewolucji.

Ludność morduje komisarzy sowieckich.

Wiedeń, 19. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Tokio donoszą: Na Syberji całej szerzą się rozruchy. Powstańcy opanowali miasta Tomsk, Kolywan i Barnaul, wymordowawszy w nich komisarzy sowieckich. Ponieważ bolszewi

cy ścignęli wszystkie wojska na front polski, przeto całą Syberję ogarnął ruch powstańczy, który z łatwością przerzucić się może na Rosję europejską.

LLOYD GEORGE ODRZUCA MYŚL TWO- RZENIA ARMII LIGI NARODÓW.

Londyn, 19. czerwca.

(PAT.) (Havas). Liga zwalczania wojny załagała od Lloyd Georgea, by Lidze narodów udzielono dostatecznych sił wojskowych lądowych i morskich, któreby umożliwiły Lidze narodów przeprowadzenie swoich postanowień w razie oporu rządów poszczególnych krajów. Wedle urzędowego sprawozdania Lloyd George odpowiedział, że n. p. Polska i Rosja, każda posiada armie liczące po 500.000 lub nawet po 750.000 ludzi.

Czyż zatem Liga narodów ma otrzymać siły dostateczne do wystąpienia zbrojnego przeciwko tym armiom?

Kiedy i jak mogłaby operować takimi siłami? Co do interwencji w Rosji, to ta odrzuciła już nawet propozycję przyjęcia delegacji Ligi narodów. Co zaś do Polski, to czyniono jej przedłożenia. Lecz nacisk gospodarczy przewidziany przez statut, Ligę narodów mogłaby zastosować dopiero po udowodnieniu, że Polska nie ma racji.

Ustawa poborowa ogłoszona!

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) „Monitor Polski“ ogłasza uchwalone przez Sejm ustawy o poborze roczników 1895 do

1902 b. oficerów, urodzonych w latach 1890—1894 i byłych szeregowców urodzonych w latach od 1885—1894.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Z prasy ruskiej.

Lwów, 20. czerwca.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

(u) Chwilowe, bez najmniejszego znaczenia strategicznego, powodzenia bolszewików, oszłomnęli Ukraińców galicyjskich, a że nie mieli oni nigdy dużo taktu politycznego, odbiło się to jaskrawo w ich prasie tak, że aż cenzura musiała prawie odziwnie hamować ich przedwczesną radość.

Z chwila, gdy nadeszły autentyczne wiadomości z frontu, zrzędia też i m. na referentów politycznych dzienników ukraińskich. „Hrom. Dumka“ drukuje na naczelnym miejscu „Wrażenia Anglika z Rosji sowieckiej“, a „Wpered“ omawia list posła Daszyńskiego do redakcji „L'Humanite“. Wogóle poprawa na całej linii.

WALKA DWÓCH KONCEPCYI

„Wpered“ łączy ostatnie wypadki na froncie ukraińskim z przesileniem gabinetowym i nazywa je dwiema koncepcjami: federacyjną Belwederu i linią Dmowskiego.

„Zwycięstwo orientacji wszechpolskiej — pisze dalej „Wpered“ byłoby nie tylko likwidacją kursu ukraińskiego polityki polskiej, lecz także końcem wszelkich marzeń o rządzie robotniczo-włościańskim w Polsce. Zwalczanie tej koncepcji byłoby zwycięstwem Piłsudskiego i utworzeniem drogi do władzy rządu robotniczo-włościańskiego.

NIE CHCĄ UKRAINY.

(u) „Wpered“ donosi: Komendant 2. pułku tamniańskiego pułk. Zakrepa zawiadamia nas, że pułk jego, nie oświadczył dotychczas gotowości wstąpienia w szeregi armii ukraińskiej, jak to było podane w korespondencji z Dąbia.

Od siebie musimy dodać, że pan Zakrepa wraz z całym pułkiem jest w obozie internowanych, a więc nawet chęć jego połączenia się z armią ukraińską, musiałaby być rozważana przez odpowiednie władze polsko-ukraińskie.

Likwidacja Wydziału krajowego

Lwów, 20. czerwca.

Dzisiaj w sobotę 19 bm. odbyło się oddanie agend Wydziału kraj. tymczasowemu likwidującemu wydziałowi Samorządowemu, wybranemu przez Sejm. Przy tej sposobności dotychczasowy marszałek kraju p. K. Niezabitowski, oddając swą czynność owemu wydziałowi z del. drem Gałęckim na

czele, wypowiedział dłuższe przemówienie, w którym opisał koleje, jakie przechodził Wydział krajowy w latach wojny, pragnący zachować dla kraju jako najwięcej władzy autonomicznej. Mimo rozlicznych trudności i przeszkód natury technicznej, politycznej i finansowej, Wydział krajowy prócz pełnienia zwykłych czynności, przeprowadził wiele spraw z własnej inicjatywy. Pod względem ekonomicznym zainicjował i przeprowadził Wydział krajowy kilka interesów nafer korzystnych dla kraju, które mają obecnie znaczenie dodatnie i dla Państwa Polskiego. Zakupił od firmy pruskiej tereny węglowe obszaru 700 km. kwadr. i zaczął eksploatację węgla, budując szyb w Spytkowicach. Dalej wykupił od dołno-aust. Zakładu eskontowego akcje Banku Przemysłowego i w ten sposób owołał instytucję tę, utworzoną przez Sejm, od obcych wpływów. Niemniej wybudował nurociąg na ropę, łączący Zagłębie boryslawskie ze zbiornikami krajowymi w Popielach, a wreszcie przy moralnym i materialnym poparciu Wydziału kraj. utworzono w Borach fabrykę nawozów azotowych.

Wyjaśniając motyw swego, rzekomo nie dość czynnego udziału w życiu politycznym, marszałek Niezabitowski zakończył przemówienie słowami: „Obecnie może być tylko jedna orientacja: pracy około odbudowy silnej i wielkiej Ojczyzny, broniącej przez naszą mężną armię, a kierowanej przez najlepszych z Narodu“.

Przesilenie teatralne we Lwowie.

(Andiatur et altera pars).

Lwów, 20. czerwca.

Z poważnej strony trzymujemy następujące uwagi:

Sezon teatralny we Lwowie dobiega do końca, a dotąd jeszcze wcale niewiadomo kto w przyszłym roku będzie teatr prowadził, ani jaki będzie skład personelu. Dyr. Tarasiewicz obstaje stanowczo przy dymisji, której nie chciała przyjąć miejska komisja teatralna — a kontraktów z personalem wcale dotąd nie odnowiono. Przyczyna, dla której Tarasiewicz dymisję podtrzymuje, jest stałe krytyczne odnośnienie się prawie całej prasy do jego rządów. Prasa — to wogóle nie „łagodny baranek“; nieraz niesłuszne urządza nagonki. Nastroje osobiste i uprzedzenia z jednej strony, błędy taktyczne niektórych pomocników p. Tarasiewicza z drugiej, złożyły się na to, że ma on istotnie prasa tak „złą“ jako mało który z innych dyrektorów (prócz p. Trzcimskiego).

Jest to krzywda, która może należycie oce-

nić człowiek, mający stały przegląd wszystkich, a przynajmniej wielu teatrów polskich w obecnej dobie. Jeśli jest bezstronny i ani nie ma sam wygórowanych amoiicy teatralnych, ani nie daje się inspirować temu lub owemu niezadowolonemu aktorowi, ani nie podlega atakom złości lub hipochondryi, to musi przyznać, że Lwów pod względem teatralnym w tym sezonie bynajmniej nie jest „najpośledniejszym z miast judzkich“.

Repertuar jest naogół lepszy, niż w krakowskim teatrze Słowackiego i warszawskich Rozmaitościach, a zespół nie pozostawia więcej do życzenia, jak w niejednym innym z większych teatrów polskich. Stanowczo zaś częściej we Lwowie, niż gdziekolwiek indziej w Polsce, obserwować można na scenie pracę reżyserii indywidualną, wychowawczą nad aktorem — w polskiej sztuce teatralnej niestety (po Pawlikowskim) tak powszechnie zaniedbywanej (w przeciwieństwie do scen niemieckich).

Tarasiewicz pokutuje najnieśluszniej w świecie za to:

że obecna polska twórczość w zakresie sztuk teatralnych jest ilościowo słaba, a jakością swą rzadko zadowala;

że po przejściach ostatnich sześciu lat teatr sam, jako taki, w dotychczasowej swej formie nerwy skłatał wrażliwców drażni;

że Warszawa stała się stolicą zjednoczonego państwa i znacznie więcej, niż dawniej, wysysa dla swoich dziewięciu scen z prowincji najlepsze soki;

że właścicielka teatru, gmina lwowska liczy się z groszem i nie łączy ani na angażowanie drogich wybitnych sił, ani na wystawę, której koszt dochodzi obecnie nieraz do cen fantastycznych.

„Kował zawnił, a ślusarza wieszają“. Zdale sobie z tego sprawę nie tylko gmina, nie tylko brać aktorska, która naprożno prosi Tarasiewicza, by nadał ją rządził — lecz także publiczność lwowska, w znacznej większości. W tym wypadku ujemna dla p. Tarasiewicza „opinia publiczna“ jest tylko o tyle publiczną, że jest publicznie objawiana — nie płynie jednak z serca publiczności.

E. L.

Z TEATRU.

„Cyganerya“ wystawiona siłami szkoły operowej Czesława Zaremby.

Lwów, 20. czerwca.

Prof. Czesław Zaremba wystawił onegdaj operę Pucciniego „Cyganeryę“, siłami swych uczniów na scenie teatru miejskiego. Śmiałość z jaką prof. Zaremba powołał swą gromadkę na deskę sceniczne graniczyła w tym wypadku prawie z zach-

Kronika tygodniowa.

Na co czekałem. — Informacje pana Trampczyńskiego i tow. — Pekający pasek. — Widmo strajku pracowników gminnych. — Zjazd psychiatrów polskich i jego skutki.

Lwów, 20. czerwca.

Czekałem na sezon ogórkowy, w tej miłej nadziei, że zaczną wreszcie pisać o węzłach morskich lub o Mombliku z Abisynii, bo wyznam wam szczerze, że razem z panem Parkiem mamy już dość tej polityki — a tu jak na złość fala wypadków politycznych przelewa się warko i w Małostromie skłębionych bałwanów porywa współczesnego Polaka, mającego już dość tej wody i wiecznie wzburzonych bałwanów.

Czyż można zamilczeć o znakomitych informacjach pana Trampczyńskiego o naszej sytuacji na froncie?...

Pan Marszałek Sejmu zabawił się w puszczyka, hukającego niesamowicie w starej ruderze, nam na pochybel, a endecy na chwale i zwycięstwo — a tu nagle przychodzą ludzie ze sztabu generalnego i twierdzą, że informacje udzielone defetystom istinno-narodowym przez p. kolonówkę jakiegoś pułkownika, która znowu zwierzyła się pewnemu lokajowi aptekarza, a ten w zafasnie opowiedział o wszystkim stangretowi i panu weterynarza, są z palca wyssane i więcej szkodzą Rzeczypospolitej, niż pomysły finansowe pana Orabskiego.

A czyż wysłany, a rzekomo tylko „wysłany“ na własny rachunek, (kómk pana podsekretarza Dąbrowskiego, do agend dyplomatycznych za granicą, z zapewnieniem, że „problem ukraiński, wobec wycofania się naszych wojsk z Kijowa, jest zlikwidowany życiowo“ — nie zasługuje na uwiecznienie?...

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu“ — powiedzieli sobie panowie endecy za Paderewskim i za wszelką cenę usiłują dalej holować swój dziurawy statek z którego już szczury uciekają, wietrząc katastrofę.

Przyjaciele Brusilowa wychodzą jednak z starego założenia, że „co ma wisieć nie utonie“ i dlatego odważnie puszczają się na bystre wody, nie bacząc, że woda wdziera się już na pokład i grozi lada chwila zalewem.

A nuż się uda! — myślą z uporem paskarzy, liczących na wyżkę towarów, pomimo pekającego na całym świecie paska.

A pasek światowy pęka prędzej, aniżeli spodziewaliśmy się, dzięki fali tamieści, idącej ku nam z zachodu, ku wielkiemu zmartwieniu bogoojczyźnianych żmigerów waluty, zas adających w charakterze dyrektorów po bankach i bankach istinno-narodowych.

A tu, jak na złość spadają codziennie koszule, halki, gorsety, spodnie i inne części garderoby!...

Jeden tylko papier utrzymuje swą tendencję zwycięską, dzięki temu, że pani hrabina Szembekowa pisze dla lwowskiego teatru nową sztukę w pięciu aktach z prologiem i epilogiem pt. „Przedwczoraj i Pojutrze“.

Sądzę jednak, że kwestya katastrofalnego braku upapiernia dla się u nas pomyślnie rozstrzygnąć, przy odrobinie tylko dobrych chęci.

Surowców mamy wprawdzie mało, ale czytalem kiedyś, że papier wyrabia się ze starych szmat i galganów — a tego u nas chwała Bogu nie brak!

Trochę dobrej woli, a nasz papier także wszystkie targi europejskie!...

Ubędzie wprawdzie trochę szmat i galganów w państwie, ale kwestya braku papieru zostanie definitywnie i pomyślnie rozstrzygnięta.

Natomiast kwestya sprawiedliwego wynagrodzenia pracowników gminnych, nie może tak łatwo być rozwiązana w pojęciu pana prezydenta miasta, który wobec szafnej drożyzny, zdecydował się podnieść pobory pracowników gminnych o... jedną obietnicę więcej.

— Ta skąd wezmę pieniędzy? — miał odpowiedzieć pan prezydent, zgromadzonej u niego delegacji pracowników gminnych. — Pójdę kraść, czy co?...

— To już za pana prezydenta magistrat lepiej zrobił — miał odpowiedzieć prowadzący delegację.

Ale żart na bok! Grozi nam na seryo widmo strajku, który znowu odbije się fatalnie na ogóle, dzięki temu dzwinnemu lekceważeniu postulatów pracowników gminnych, od których chyba wy magać nie można intensywnej pracy, w warunkach, kiedy obecna ich płaca nie wystarcza nawet na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb życia codziennego.

walstwem szlachetnej wprowadził prowiniency, mówiąc stylem czasów obecnych, ale zawsze z zachwalstwem. Że nagrodziło go uznanie, że wiecie ryzykowna ta sprawa wzięła obrót pomyślny. Dowód to pełn wytrwałej i sumiennej pracy znane go pedagoga. Jego uczennice i uczniowie, p. Korwin np. w roli Rudolfa, p. Martini, p. Lewicka zasługują na szczerą pochwałę. Również dobry był p. Rozenberg, p. Korecki i p. Dolnicki. Naogół mężczyźni w tym przedstawieniu byli lepsi niż panie. P. Lewicka dysponuje ładnym głosem, niektóre frazy zaśpiewane były ze szczerym liryzmem, gra natomiast, wyraz twarzy były mało ożywione. P. Guglewicz tak dobra niedawno w partyi Olympia, słabsza była jako Musette, choć przyznać należy, iż grała ją z dużą swobodą, co dowodzi że p. G. posiada rzeczywiście nerw sceniczny. Młoda adeptka musi jednak stanowczo stosować jasność wysokich tonów, musi pamiętać, że osoby, które w danym wypadku wcieli, a więc np. Musette, są dorośli i nie mogą śpiewać głosem dwunastoletniej dziewczynki.

Prof. Zaremba sam ujął batutę, czem przyczynił się wielce do walnego zwycięstwa swej młodej drużyny. Oklasków i kwiatów nie brakło pod adresem zasłużonego pedagoga. M. S.

Dzieci na wieś.

Lwów, 20. czerwca.

W sobotę 19. czerwca w południe odbyło się w burze prez. Bol. Lewickiego posiedzenie referentów Pol. Komitetu „Dzieci na wieś”. Obecni byli: insp. dr. Wołowicz, insp. Horwath, prez. Antoniuk, dyr. Szczurkiewicz, dr. Serbeński, dr. Dehnelowa, red. Fryling, p. Królński, dyr. Mucha, p. Władyka, p. Urbanik, sekr. Sokołowski. Prez. Lewcki zagajając konferencję, gorąco podziękował wszystkim pp. referentom za przygotowanie prace powzięte przy organizowaniu tegorocznej akcji kolonijnej i półkolonijnej i zapowiedział posiedzenie pełnego Komitetu z końcem czerwca.

Dyr. Szozurkiewicz zdał sprawę ze swego pobytu w Warszawie i interwencji w ministerstwach zdrowia, skarbu i opieki społecznej o wypłatę przyznanej Komitetowi przez Sejm subwencji. Omawiano szczegółowo sprawę wysyłki na wieś działki z ochronką i zakładów, które zgłosiły się w tej sprawie do Komitetu, oraz działki żydowskiej. Po dyskusji, w której przemawiali pp.: Horwath, Fryling, Mucha, Antoniuk, Wołowicz, Władyka i przewodniczący, postanowiono dzieci z ochronką, jako najbardziej potrzebujące, gdyż pozbawione opieki rodzicielskiej, przyjąć na koszt Komitetu, w sprawie zaś działki żydowskiej upoważniono prezydium do porozumienia się z

Miarodajne czynniki powinny stanowczo zażegnać widmo grożącego strajku, gdyż jakiś punkt wyjścia z tego błędnego koła niedotrzymywanych obietnic znaleźć się musi, tembardziej, że żądania pracowników gminnych są podjętowane istotną potrzebą, wynikającą z obecnych warunków życiowych.

Wogóle, obecne nasze warunki życiowe pozostawiają wiele do życzenia. Samocząca tychże zajmie się może Zjazd psych. atrów polskich, zwołany do Warszawy pod koniec września br. z inicjatywy ministerstwa zdrowia publicznego.

PAT. domosi, że ministerstwo zdrowia publicznego pragnęłoby, aby Zjazd psychiatrów wziął pod rozwagę sprawę roli Państwa w piece nad lego psychicznie chorymi mieszkańcami.

Przec w temu pomysłowi miało się oświadczyć wielu naszych polityków, którzy się stanowczo zastrzegali, aby Zjazd psychiatrów, organizowany przez ministerstwo zdrowia, szczęścia i pomyślności wtrącał się w ich prywatne życie i brał pod rozwagę najnowsze koncepcje polityczne całych stronnictw.

Nie chcę być złym prorokiem, ale jestem przekonany, że wskutek tego Zjazdu psychiatrów, powstanie wśród ludzi, biorących żywy udział w naszym życiu polityczno-społeczno-humorystycznym wiele łuk — a natomiast rząd będzie zmuszony do wybudowania ogromnych baraków, dla pomieszczenia całej masy ludzi w Tworkach. Kob. erzyne i w Kutankowie. Raort.

Sekcya żydowska Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś”, by sekcya ta po otrzymaniu z funduszy Komitetu obliczonej procentowo subwencji, prowadziła samodzielnie zarówno kolonie, jak półkolonie żydowskie.

Sprawa koncesyj szynkarskich.

Lwów, 20. czerwca.

(u) Jak nas informują z kompetentnej strony, sprawa wydania nowych koncesyj szynkarskich dla tych kompetentów, którzy na mocy tymczasowego pozwolenia Magistratu, wykonują już od dawna zawód szynkarski (od r. 1914 nie wydano ani jednej koncesji) została przedstawiona ministrowi handlu w Warszawie z przychylną opinią Magistratu i Namiestnictwa.

Dla poparcia tej sprawy, wyjeżdża w tych dniach delegacja szynkarzy do Warszawy.

Z DNIA.

MATCH WISŁA—CZARNI.

Drżycie Lwowianie i masujcie nogi,
Aby mięskuly miały z żelaztwa.
Z Krakowa zespół dziś przyjechał strogi
Reiman, Cepurski i Bujak i Śliwa.

Strajku pracowników gminnych nie będzie!

Lwów, 20. czerwca.

(§) Zapowiedziany na godz. 10 w nocy wiec pracowników gminnych rozpoczął się z przeszłogodzinnym opóźnieniem, gdyż czekali na konduktorów i motorowych, którzy mieli przybyć z Gabryelówki po odprowadzeniu ostatnich wozów

Reprezentanci władz

Z ramienia prezydium miasta przybył wicepr. dr. Stahl; DOG. reprezentował kap. Filipkowski i por. Jarosz, władzę policyjną kom. dr. Torwiński, Zakład wodociagowy dyr. Aleksandrowicz, gazownię inż. Żardecki, a z radnych zjawili się redak. Szczyrek.

Kto angażowany?

Dawno już przed godz. 10 napływały tłumy pracowników gminnych, którzy szczerze zapelnili zarówno wielką salę ratuszową, jak i obydwie galerye. Przybyli pracownicy miejskich zakładów elektrycznych, pracownicy zakładu gazowego i wodociagowego, pracownicy rzeźni miejs., miejs. zakładu pogrzebowego, dworca budowlanego, zakładu czyszczenia miasta, zakładu aprowizacyjnego i betoniarń, a w końcu miejs. straży pożarna. — Wszyscy oni w liczbie kilku tysięcy są angażowani w załatwianiu zatargu cennikowego między nimi a gminą.

Nastroj antystrajkowy.

Na sali potworzyły się gromady i gromadki, dyskutując między sobą nad zagadnieniem w jaki sposób znaleźć wyjście z sytuacji, która właściwie jest bez wyjścia. Gmina bowiem nie przeczy, że pracownicy jej są źle płatni, a pracownicy wiedzą, że w kasach gminnych są pustki.

W jednym tylko kierunku wszyscy są zgodni, że gospodarka miejska jest fatalną

i że czas najwyższy, by gospodarzy zmienić. A choć rozgoryczenie wśród zebranych jest wielkie, choć głośnym jest ich doradca, przecież wyczuć na sali nastroj przeciwstrajkowy, gdyż znaczna większość chce uwzględnić ciężkie położenie, w jakie wprowadziły swoich współobywateli i chce

Słynni „kopacze” krakowskiej drużyny,
Którzy niejednym już sprawili cieżki,
Lecz twowsy Czarni nie stracili miny,
Bo zespół przecież mają równie tegi.

Bior z Kowalskim i Kopęć z Müllerem,
Oto obrona godna napastnika.
Dziś na boisku po pod niębem szczerem,
Obie drużyny walka czeka dzika.

Więc na boisko gnuśny spiesz filistrze,
Obsiadłszy wszystkie trybuny jak ptactwo.
Zobaczysz sztuki footballowej mistrze
Zobaczysz siłę, zrećność i inactwo.

Bierz żywy udział w walce i zmaganiu,
Podziwiał rzuty piłki brawurowe,
I przez patrzenie wyówicz się w kopaniu,
Bowiem potrzebne są nam nogi zdrowe.

Na bolszewicka, który swe zagony,
Zapućć pragnie tam gdzie polska strzecha,
Na pruskie gady, węże i skorpiony,
A przedewszystkiem na podlego Czecha.
Nemo.

dalej zająć

Stanowisko wyczekujące.

Po godz. 11. zagają zebranie przewodniczący Związku pracowników gminnych, który zdaje sprawę z przebiegu wyniku konferencji delegacji z prezydium miasta, prosząc o wyrozumiałą decyzję zgromadzenia.

Przebieg dyskusji.

W dyskusji, która się przeciągnęła do godz. 5 rano a której przebieg podamy obszerniej w jutrzejszej „Gazecie Weczornej”, gdyż w chwili zamknięcia numeru jeszcze nie jest ukończoną, zabierali głos wiceprez. dr. Stahl, Dobrzański, Kuta, Szczyrek, dr. Stupnicki i kilku innych.

Rezolucya.

Definitywnej rezolucji w sprawie podjęcia strajku nikt nie postawił, natomiast przedłożono zebraniu do uchwały następującą rezolucję:

Zgromadzeni pracownicy gminy m. Lwowa wzywają rząd i miarodajne czynniki, by wobec szkodzącej drożyzny i bezrobocia

1) zakończył wojnę w możliwie najkrótszym czasie;

2) rozpoczął odbudowę kraju zniszczonego wojną;

3) by każdego paskarza natychmiast rozstrzelał bez względu na osobę i stanowisko;

4) by rząd natychmiast zniżył cenę węgla na potrzeby przemysłu miasta celem umożliwienia prowadzenia przedsięwzięć;

5) by rząd natychmiast z tych samych względów zniżył cenę transportów kolejowych dla gminy.

Jeszcze jedno ultimatum.

Ponadto r. Szczyrek w swoim przemówieniu postawił wniosek, aby się zwrócić do prezydium z żądaniem, by urzędnicy i pracownicy gminni automatycznie otrzymali taką podwyżkę, jaką otrzymują pracownicy rządowi. Żądanie to, które należy postawić jako ultimatum, spotkało się z nie zwykłym przychylnym przyjęciem.

WCZORAJ NIE PROWADZONO UKŁADÓW ZE STRAJKUJĄCYMI.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) „Przeгляд Weczorny” podaje: W sprawie strajku robotników w instytucjach użyteczności publicznej dziś nie prowadzono układów. — Władze szukają pewnych dróg wyjścia z sytuacji, która od chwili podpisania przez magistrat układu,

stanęła na martwym punkcie. Proponowane jest ponowne omówienie tej sprawy w radzie miejskiej. Dziś postanowili przerwać pracę robotnicy factrowcy z gazowni, którzy od początku strajku pracowali. W związku z tem komisarz rządu wydał rozporządzenie, mocą którego z chwilą opuszczenia gazowni przez robotników zostanie ona całkowicie zamknięta.

Godzina porachunku z paskarzami zbliża się!

Olbrzymi spadek cen artykułów żywnościowych (w Kongresówce)

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) „Gazeta Poranna“ donosi z lubelskiego, że w okolicach Czepczeszyna w ciągu 2 ostatnich tygodni cena pszenicy spadła z 3000 mk. na 1000 mk., żyta zaś z 2000 mk. na 700 mk. W tym samym stopniu o przeszło 60 proc. spadły ceny i innych artykułów żywności. W Kaliszu ujawnia się stąpy spadek cen chleba pozakartkowego. Gdy przed 2 tygodniami funt chleba kosztował 6 mk. 50 fen. przed tygodniem cena spadła na 6 mk., a w tym tygodniu na 5 mk. 50 fen. W Kaliszu spadły także ceny mięsa i słoniny.

Warszawa, 19. czerwca.

(PAT.) Łódzki „Volksblatt“ podaje, że jednocześnie ze spadkiem cen towarów poczęły spadać i ceny artykułów spożywczych. I tak np. przed kilku dniami 4 funty chleba kosztowały 40 marek cena ta spadła na 32 m. rek. Również zaznacza się spadek cen ziemniaków, których korzec już kosztował 300 marek a z powodu znacznego dowozu cena spadła na 35 marek za ćwiartkę. Spadły także ceny herbaty i pieczywa

Ś odki żywności we Francji gwałtownie spadają!

Lyón, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — Donoszą tutaj o coraz większej niższe cen towarów. W Mende (Lozere) spadły ceny bydła rogatego o 800 do 1000 franków, owiec i baranów o 50 do 80 franków, świń 150 do 200 franków. Cena masła pozostaje natomiast bez zmiany. — We Francji południowo-zachodniej w Albi spadły ceny bydła o 30 proc., w Agen o 1000 do 1500 na parzę wołów, a o 30 proc. na świńkach. W St. Flour spadły ceny nierogacizny o 500 franków na sztukę od czasu jarmarku majowego. — W

Les Gers trudno jest sprzedać świnie za 150 franków za sztukę, podczas, gdy dawniej płacono 200 do 300 franków, w Coreze spadły ceny świń na 100 franków na sztukę. — W Figeac spadły ceny bydła wogóle, a w szczególności cieląt, za które się płaci 3.50 do 4.50 za 1 kg. — W Carlat płać za cielęta 3—3.50 franków za 1 kg. Zniżka cen win wynosi 50 franków na beczce. — W Lain kosztuje beczka wina 250—260 franków, podczas gdy dawniej kosztowała 300—350 franków.

Rozmaitości telegraficzne.

ULTIMATUM WŁOSKIE.

Walcz, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — Z Medyolanu donoszą: Ultimatum wysłane przez Włochy do powstańców albańskich grozi im w razie nieopuszczenia natychmiast zajętych miejscowości, rozpoczęciem ofensywy i starać się będą wszelkimi siłami o rozszerzenie strefy okupowanej.

RADA EKONOMICZNA WESZŁA W KONTAKT Z KRASSINEM.

Paryż, 18. czerwca.

(PAT.) Stały komitet najwyższej Rady ekonomicznej wszedł we czwartek popołudniu w kontakt z Krassinem

KEMAL PASZA IDZIE NA KONSTANTYNOPOL.

Nauen, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — Turcy nacjonalści posuwają się dalej naprzód w nadbrzeżnych okolicach Marmora i morza Czarnego. Mustafa Kemal pasza ma zamiar dotrzeć do Konstantynopola.

JAPONIA GOTOWA ZWRÓCIĆ KIAU-CZAU.

Nauen, 19. czerwca.

(PAT.) Radio. — Niemiecka prasa dowiaduje się o nocie japońskiej do Chin, w której Japonia wyraża gotowość zwrócenia Kiau-Czau.

NADESLANE.

Ostrzeżenie z powodu zmiany waluty.

W myśl ustawy z 24. marca 1920, l. poz 166. D. ust. R. P. nr. 2j i rozp. ministerstwa skarbu z dnia 7. czerwca 1920 r. „Monitor“ nr. 130 z dn. 26. czerwca br. banknoty koronowe przestają być prawnym środkiem płatniczym na obszarze Rzeczypospolitej polskiej, a równocześnie zaciąganie zobowiązań i dokonywanie wypłat w walucie koronowej zostało wzbronione z tem, że wszystkie umowy — a także skrypta dłużne opiewające na walutę koronową są nieważne.

W obiegu znajduje się w tej chwili w rękach naszej klienteli wiele promes pożyczkowych i wzorów skryptów dłużnych, opiewających na walutę koronową.

W wielu wypadkach klienteli zeznawać będą skrypta dłużne już po dniu 25 czerwca br. i muszą dostosować się do wymogów cytowanej ustawy.

Wobec tego podpisane instytucje kredytowe małopolskie, nie chcą unieważniać wydanych już promes, zwracają uwagę swojej P. T. Klienteli — oraz P. T. Notaryuszom, że wszelkie skrypta dłużne — oraz dokumenty prawne, które po dniu 25. czerwca br. mają być zeznane wedle udzielonych wzorów i formularzy, opiewających na walutę koronową, należy wypełniać w ten sposób, iż w odpowiednich miejscach przeznaczonych na wyrażenie kwoty należy przedewszystkiem wypisać kwotę w markach polskich, przeliczoną z koron wedle relacji 70—100, a następnie wypisać kwotę koronową, podaną w udzielonym wzorze.

Jeżeli np. Skrypt dłużny miał opiewać na 10.000 koron, to w danych miejscach należy wypisać „7.000 marek polskich, dawniej 10.000 koron“ itd.

To samo odnosi się do miejsc skryptów dłużnych i dokumentów, w których wymienione są: wysokość raty półrocznej, kaucyj itp. pozycje.

Zarazem wyjaśniamy, że udzielane klientom oryginalne oświadczenia, ustanawiające kaucje dla posiadaczy listów zastawnych, jako wystawione przed dniem 25. czerwca br. będą ważne mimo, że opiewają na walutę koronową i mogą być bez zmiany tekstu do hipoteki wnoszone.

Dnia 17. czerwca 1920.

„Bank Krajowy, Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny, Ziemiński Bank Kredytowy, Małopolski Bank, Zemelny Bank Kredytowy“.

SZCZOTKI do włosów i do rąk,

grzeblenie najprzedniejszej jakości 21051

POLICA „ALBA“ LWÓW
PERFUMERYA „ALBA“ HALICKA 21.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ sekundarysz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 2723

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykustaska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 2731

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę, 20. czerwca, o godz. 3.30 po raz 10ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

W niedzielę 20 czerwca o g. 7 „Cyrulik sewilski“, opera Rossini'ego. Gościnnie występ Adama Didura. Nadto w głównych rolach wystąpią pp. Bandrowska, Kasprowiczowa, Okoński, Łowczyński i Polański.

GASTON LEROUX.

(27)

SKRADZONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

Och! te jego oczy! oczy smutnego lola!... On tam, spokojny i szczęśliwy, kiedy ja tu wrzałem przy cknie!

Skąd zaczerpnąłem siłę, aby nie ruszyć się z miejsca, aby nie wpaść do pokoju i nie zabić nędznika?... nie wiem!... chciałem dowiedzieć się czegoś więcej jeszcze!... I teraz słuchałem, gdyż on mówił...

Wzawszy owoc z kryształowego talerza, złożył go na talerzu Kordelii, mówiąc: „Zespolenie się duchów wywołuje sympatyę, a z tej sympatyj rodzi się prawdziwa miłość, wobec której tania jest tylko ślepek narzędziem ślepej natury i jej zwierzęcych instyktów!“

Przez całe życie nie zapomnę tego zdania!... Patrick mówił dalej: „O Kordelio! (on również wołał: „o Kordelio“, a okrzyk ten przeszył

mi serce niby ostry sztylet), węzeł który nas łączy nie zna żadnych przeszkód, żadnej zapory; nie może potrafiłoby go rozzerwać; przenka on mury, przebiega przestrzeń, wyzywa czas! Ma on w sobie coś z boskiej istoty, itd. itd.“ Sam już nie wiem co opowiadał jej jeszcze dalej, obierając równocześnie gruszkę, którą się z nią podzielił, to znaczy, której połówkę położył na talerzu, leżącym obok jego nakrycia!

Przyznam wam, że ruchy jego intrygowały mnie bardziej jeszcze, niż jego przemowa. Był dla mnie czemś nie do zniesienia tego koci ruch, z jakim pochylał się nad jej krzesłem. Coś potwornego działo się we mnie, gdy patrzyłem, jak przykładał do ust swych kieliszek, rapemni złotem winem, który podnosił poprzednio w pustkę ku prawej stronie do wysokości ust, które może także piły z tego samego kieliszka... one także!

Nędznicy! zasyczałem przez zaciśnięte zęby, oni piją z tego samego kieliszka! O! nie krepujcie się!... proszę, nie krepujcie się mną zupełnie.

Byłem tak opętany zjawiskami psychizmu, jakże ukazywały mi się od nocy posłubnej, wszystkiem co mi naukowo wyłożono i tem co widziałem teraz, że nie mnie już nie dziwiło...

Nie uświadomiłem sobie zrazu, iż niemożliwością jest, aby ciało astralne mogło spożywać materialną wieczność!... Po chwili dopiero zda-

łem sobie sprawę z całej śmieszności mego mniemania i uprzytomniłem sobie, że wino spijał tylko Patrick, a potrawy, złożone na talerzu Kordelii, przechodziły ostatecznie na talerz Arglika. Dowodzi to tylko niezbicie, że umysł wykołejony z normalnej drogi traci łatwo wszelką miarę i gotów jest przyjmować wszystkie złudzenia: złudze niem mojem w owej chwili tak strasznej, w której netylko ja lecz i wszyscy inni byłiby tak samo ztratili cały zdrowy rozsadek, była wiara w rzeczywistość tego właśnie złudzenia, tej komedii, która odgrywała się między Patrickiem, a psychiczną projekcją Kordelii. Prawda oczywiście, niezaprzeczoną, było to tylko, że w tym zacisznym pokoju zażywali w tej chwili rozkoszy „sam na sam“, wieczery we dwoje, tym jednakże, który spożywał ją materialnie mógł być tylko Patrick.

A ponieważ pił za dwoje, wychylając pełne czary złotego wina, ztracał powoli podobieństwo ze smutnym, melancholijnym kotem i począł opowiadać historie zabarwione tu i ówdzie szczerym humorem

(C. d. n.)

W poniedziałek 21 czerwca po raz 2-gi „Chrześcijan wojenny”, krotkowiła w 3 aktach Hennequin'a i Vebera z pp. Trapszo, Jankowska, Kwiatkiewiczowa, Nowackim, Frączkowskim, Rydzewskim, Ratschką i Czakiem.

Reportaż „Chochlika” w ogrodzie Jermickim: „Patentowana żona” farsa, „Głodny Don Juan” sketch. — debiuty: Żurańskiej tancerki, Górskiej, Ordońskiego, Bartosza i n. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 1501

Maryla Gremo, 8-letnia fenomenalna artystka tancerka, której wieczory budzą wszędzie sensację — wystąpi we Lwowie po raz pierwszy w poniedziałek dnia 21. i we środę 23-go b. m. Ostatnie trzy wieczory tancerki genialnego dziedzica odbyły się z olbrzymim powodzeniem w Warszawie, w zapelnionej szesnastej sali Filharmonii. Akompaniuje p. Dora Aszkenazy-Bromberg, znana we Lwowie pianistka i dawna towarzyska Rity Sacchetto. Bilety do nabycia u Seyfartha. 2710

Minister spraw zagranicznych p. Patek przejechał wczoraj w powrocie do Warszawy przez Wiedeń.

Z ż. l. bnej karty. W Warszawie zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 44, dziennikarz i literat śp. Adolf Starkman.

Otwarcie Panoramy Racławickiej. Jedna z najpiękniejszych ozdób naszego miasta Panorama Racławicka uległa — jak wiadomo — w czasie walk o Lwów, pow. żnym uszkodzeniom. Prace odtworzenia arcydzieła trwające od szeregu miesięcy, zostały niedawno ukończone i onegdaj odbyło się komisyjne odebranie odnowionej panoramy. Roboty około restauracji obrazu odbywały się pod kierunkiem prof. Khuena. Dziś podwoje panoramy zostały otwarte dla publiczności na nowo za wstępem 2 Mk. dla dorosłych, a 1 Mk. dla młodzieży. Dla wycieczek młodzieży udziela zarząd panoramy zniżki.

(S) Hojny dar. Poseł dr. Natan Loewenstein z ożył z okazji ślubu syna swego, który się odbędzie we wtorek 22 czerwca po południu w templu tutejszym, na ręce prez. Neumana 20.000 k. a to 10.000 kor. na rzecz ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania i 10.000 kor. do dyspozycji prez. Neumana.

Na Czerwony Krzyż. P. Marya Loewensteinowa złożyła 3.000 Marek polskich z okazji ślubu syna Jana na rzecz Czerwonego Krzyża (Oddział lwowski).

(„:”) Deszcze i chłody w n szych uzdrowiskach — tak donoszą z wszystkich stron — pnieją tam stale od pewnego czasu. O ile kwiecień i maj były ładne o tyle czerwiec zawiódł. W Zakopanem, Krynicy i S. cawnicy widać kuracjuszy otulonych w ciepłe okrycia, zziębniętym i przemoczonym. Szalone chłody spowodowane zostały wielkimi śniegami, jakie spadły w górach.

(—) Z porządków pocztowych. Bogumiła Bednarska, zamieszkała przy ul. Dąbrowskiego 5, zawiadomiła wczoraj policję, że imienniczka jej Marya Bednarska, posiadająca legitymację wydaną przez komisariat policji żółkiewskiej dnia 4 sierpnia 1919 L. 3442/B podjęła z głównej poczty przekaz opiekujący na 100 mkp. nadany w Krakowie na nazwisko zawiadomującej.

(—) Groźny pożar. Wczoraj w południe o godz. 1 powstał groźny ogień w dzielnicy Żółkiewskiej w budynku szkoły św. Kingi. Zawiadomiona o pożarze miejska straż pożarna wyruszyła natychmiast na miejsce wypadku z naczelnikiem Cieszkiewiczem i tegoż zastępcą Spaczyńskim. W chwili przybycia straży palił się dach budynku szkolnego. Ogień szerzył się z nadzwyczajną szybkością, gdyż strych zabezpieczony był przeważnie łatwopalnym materiałem. Sąsiednie budynki były poważnie zagrożone pożarem i dzięki tylko energicznej akcji straży pożarnej w stosunkowo dość krótkim czasie udało się żywioł opłamać i zniszczyć. Spłonęła tylko część dachu. Szkoda jest niemożliwością do zbadania. Przyczyna pożaru dotychczas nie zbadana.

KOMUNIKATY.

Towarzystwo Ochrony Ziemi odwołuje festyn na stokach Cytadeli ze względu na niepewną pogodę, zapraszając równocześnie P. T. publiczność na podwieczorek (godz. 5) w Kasynie wojsk. pod protektoratem WP. hr. Wołkowskiej i Komendantura miasta ppunk. Lindy.

Otwarcie wystawy „Zachęty” nastąpi dziś 20 bm. o 11 przedpoł.

Tow. Dziennikarzy i Syndykat lwow. dziennikarzy zawiadamiają: Wspólne posiedzenie Wydziału odbędzie się w poniedziałek o godz. 5 w. w małej sali Kasyna i Koła lit.-art.

Komunikacja z Lubieniem zapewniona. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Celem ułatwienia kuracjom zamieszkałym we Lwowie używania zakładu kąpielowego w Lubieniu Wielkim będzie kursować w czasie od 20. czerwca do 31. sierpnia codziennie z Lubienia do Lwowa pociąg osobowy Nr. 2116 (Lubień W. odj. 19.05. Lwów przyjazd 20). Ze Lwowa do Lubienia W. odjeżdżać można codziennie pociągiem osobowym Nr. 2113 (Lwów odjazd 13.30) który w tym celu prowadzić będzie osobne wagony I, II. i III. klasy między Lwowem a Lubieniem.

Zjazd koleżeński abiturientów Gimnazjum polskiego w Kołomyi, którzy przed 25 laty — w r. 1895 — zdali egzamin dojrzałości, odbędzie się w niedzielę dnia 4-go lipca 1920 r. w Kołomyi, na który wszystkich kolegów zaprasza KOMITET. 2718

Polimex, Polski Związek handlowy dla importu i eksportu, Lwów, pl. Maryacki 5, założył filię w Warszawie przy ul. Długa 30, telef. 3294. 2738

„Zachęty”, salon sztuki, ulica Legionów I. 7 — w niedzielę dnia 20-go czerwca b. r. otwarcie nowej wystawy obrazów 2731

Wielki festyn odbędzie się dziś w niedzielę 20-go czerwca br. na Wysokim Zamku, na rzecz „Towarzystwa ochronnego dla dzieci żydowskich”. Początek o godz. 3. po południu, bez względu na pogodę. — Początek loteryi fantowej, amerykańska licytacja, dwie orkiestry, bufet tani i obficie zaopatrzone — wiele niespodzianek. 2719

Wasze kapitały

ulożone

W

2188

Pożyczce odrodzenia

zabezpieczone są od spadku waluty!

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIELDOWE:

Lwów, 19. czerwca.

Dziesięcior kursa walut i dewiz są prawie niezmiennymi. tylko dewiza na Londyn, spadła znowu o dalszych 20 punktów, a dewiza na Wiedeni jest słabsza.

W listach zastawnych ogromna podaż celem realizacji z powodu braku gotówki, wywołuje obniżenie kursu coraz większe.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się w całej pełni.

ZNIŻKA KURSÓW NA GIELDZIE WARSZAWSK.

Warszawa, 19. czerwca.

(Telef.) (m) Na giełdzie warszawskiej tendencja zasadnicza nie uległa zmianie. Kursa w dalszym ciągu podążają ku niższe. Zaofiarowanie walut zagranicznych było bardzo znaczne. Franki, funty szterlingi i dolary wykazały poważniejszą zniżkę. Kursa rubli i marek również zniżkowały, jakkolwiek nie tak znacznie. Podaż trwała do końca giełdy. Walory dywidendowe naogół utrzymały się jakkolwiek ruch był osłabiony. Oddawano: Starachowice po 9200, Lipopy po 3800—3900, Rudzki po 3050—3300, fabryka cukru 5400—5300, firleje 1850, Warszawska żegluga 1500—1550, Nafta polska 1000.

W akcjach bankowych żywsze obroty: Bank handlowy 2500—2550, Bank polski przemysłowy (Lwów) 1000, Bank wschodni 2000, Bank warsza-

wski przemysłowy 1500—1400, Bank zjednoczonych ziem polskich 2000—2050, Bank kupiecki 1600—1950—965—950.

Papiery publiczne cokolwiek niżej przy obrotach niewielkich.

Franki francuskie 12.75—12.—, funty szterlingi 665—658, marki niemieckie po 1000—437.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 19 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacje:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r. 7	2,800	99-75-99-50	214	208
6 prc. 1917 r. za Mk 100	2,800	—	—	98
5 prc. Banku ziemskiego	1,002	—	103	99

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	4,471	207-75	210	205
4 prc. ziemskie	3,529	—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	2,165	228	232	227
4 i pół prc. m. Warszawy	1,948	—	214	209
5 prc. miasta Łodzi	1,97	—	—	—
6 prc. Banku kred. hip.	2,59	—	103	100

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	—	—	—	—
Ruble carskie po 500	252	250	—	—
Ruble dumskie po 1000	64-75	68	—	—
Ruble dumskie drobne	44-50	45-50	—	—
Franki francuskie	—	—	—	—
Funty szterlingi	—	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—	—
Marki niem. po 1000	—	—	—	—
Marki niem. po 100	—	—	—	—
Dolary amerykańskie	158	156	157	—
Dolary kanadyjskie	133	128	131	—

Czeki za okazaniem:

Paryż	12-50	12-90	12-72
Szwajcarya	31	30	60
Lancy	640	630	—
Nowy York	—	—	—
Berlin	438-50	436	437
Wiedeń	106	—	—
Bruksela	—	—	—
Kopenhaga	31-50	—	—

NA RYNKU WARSZAW. ZASTOJ ZUPEŁNY.

Warszawa, 19. czerwca.

(Telef.) (m) Na rynku warszawskim zastój na całej linii. Kupcy utrzymują, że krzywdzi ich specjalnie podatek od zysków wojennych i tem tłumaczą martwą ręką handlowego. Kupcy nie tylko nie kupują obecnie żadnych świeżych towarów, ale nawet odwołują dawne zamówienia, a przedewszystkiem towarów, wchodzących w galeryje handlu objętych wyższymi podatkami. Nastroj jest naogół przygnębiony, w poszczególnych branżach zaszły naogół zmiany bardzo nieznaczne.

W dziale manufaktur położenie niezmiennym: nie kupują, ani też nie sprzedają.

W dziale chemikalii jedynie soda kaustyczna podrożała o 100 mk. na pudle, który kosztuje obecnie 700 mk., zamiast 600 mk. Wkrótce należy oczekiwać podażi mydła z tutejszych fabryk, które zaczęły pracować, ustanawiając cenę 32 mk. za funt.

W dziale nici bawełnianych tendencja słaba, towary zaczęto sprzedawać taniej. Płacono za nici bawełniane 40-tki (podwójne) 300 mk., za 32-ki — 600 mk. za 24-ki — 550 mk. — Spadły także ceny zwyczajnych nici bawełnianych. Płacono za 24-ki 550, za 20-ki — 500, za 12-ki 400. — Wpłynęło to także na obniżkę cen pończoch i skarpetek, których fabryki są jeszcze nieczynne z powodu strajku, lecz fabrykańcy nie śpieszą się z zakończeniem strajku wobec słabej naogół koniunktury na rynku towarowym.

W dziale trykotażu popyt na rękawiczki bardzo znaczny i bardzo trudno jest dostać.

Natomiast spadły ceny pończoch łódzkich, które stanęły o 15% do 20% niżej z powodu słabych obrotów.

W dziale tiuli i wstępek należy zanotować fakt, że z Małopolski są liczne zamówienia na te artykuły i to przeważnie na lepsze gatunki. Ceny przeto trzymają się mocno i idą wciąż w górę. Wiele na to wpływa zakaz dowozu tych artykułów z zagranicy.

Ceny sztucznego jedwabiu dla produkcji wewnętrznej idą ciągle w górę.

W dziale galanterii żelaznej nie zaszła prawie żadna zmiana.

W dziale metall ceny blachy cynkowej i miedzianej trzymają się stale na dawnym poziomie. Natomiast osłabiona jest tendencja miedz. surowej której funt kosztuje 29—30 mk. Rotzusu funt kosztuje 28—29 mk., ołowiu 16 mk.

Co się tyczy papieru, to z powodu stanu waluty niemieckiej ceny papieru w Niemczech są o 50% tańsze, niż u nas. Brak towaru jest dotkliwy, jak dawniej.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 20. czerwca.

Dzisiejszy targ różni się od wczorajszego tylko tem, że pojawiły się na nim młode kartofle, które sprzedawano po 14 marek za litr. Masło oferowano po 115—120 marek za kilogram, a mleko, co prawda dość rozwodnione, sprzedawano po cenie taryfowej 7 marek za litr. Inne artykuły nie wykazały zmian w porównaniu z cenami wczorajszymi.

Taszycka demonem Grodzkiego!

Zeznanie ojca oskarżonego.

Sensacyjnej rozprawy sądowej dzień ostatni.

(Od naszego krakowskiego korespondenta).

Kraków, 19. czerwca.

(Telef.) (x) Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przedłożeniem przez prokuratora

listów pisanych w więzieniu przez Grodzkiego do Taszyckiej

i odwrotnie, oraz wnioskiem prokuratora na odczytanie tych listów. Na zapytanie przewodniczącego, czy obrona zgadza się z tym wnioskiem obrońca dr. Przeworski zgodził się już z góry na odczytanie przedłożonych listów, dr. Szalay zaś oświadcza, że jest to dążenie do sensacji, więc jeżeli trybunał pragnie sensacji, godzi się również na odczytanie, domaga się jednak ze swej strony powołania na świadka ks. k. p. Łepęłę Czaikowskiego,

którego jakiś człowiek prosił, aby podziękował Grodzkiemu, iż był tak łaskaw i nie zrzucił na niego spółwiny w morderstwie. Prokurator popiera wniosek obrońcy dra Szalaya. Trybunał po naradzie postanowił odczytać te listy, odmówił natomiast wnioskowi na przesłuchanie jako świadka ks. Czaikowskiego, gdyż rozprawa odbywa się przeciwko Grodzkiemu i Taszyckiej, a nie przeciwko jakiemś nieznanemu trzeciemu.

Sw. Motylewski, urzędnik tow. ubezp. stwierdza, że

Taszycka tytułem wynagrodzenia na dokonane u niej włamanie

otrzymała kwotę 10.000 koron, odbiór takiej kwoty Taszycka potwierdziła. W toku jednak pytań stawianych do świadka okazuje się, że Taszycka otrzymała kwotę mniejszą niż 10.000 koron, na co obrona kładzie wielki nacisk ze względu na wymiar kary.

Na srebrnym ekranie.

Ironia losu.

Dramat w 5 aktach „Pathe” z artystką francuską Zuzanną Grandals w głównej roli. — Teatr świetlny „Apollo”.

Lwów, 20. czerwca.

W prześlicznej dolinie, opasanej zielonymi wzgórzami, gdzie śpiewają swoją tajemniczą piosenkę wieczne niespokojne strumyki, gdzie koronki ich utkane z piany srebrzą się i złocą w promieniach słońca, opowiadał stary owczarz swej małej przyjaciółce Zuzannie, prześliczne bajki...

— Był raz król w ubraniu z dyamentów i rubinów...

Nie długo życie zamieniło marzenie w prawdę i pewnego letniego poranka, zjawił się obok Zuzanny młody książę z bajki! Nic nie przeszkadzało

że panienska była skromnie wychowana, córka surowego ojca, a książę Michał następca tronu państwa Sylandii, którego wysłano w te strony dla odpoczynku. Pierwsze w życiu uczucie połączyło losy tych dwojga. Cóż zresztą dziwnego, że Zuzanna, zawsze drżąca w domowym rygorze, której brat jedyny i bardzo kochany pojechał daleko, biegła codziennie z białym sercem nad fale strumyka-przyjaciela. Gorących wyznań, tych słówek najmiłszych, słuchały także i kwiaty, a małe stokrótki z poddaniem chyliły główki, gdy palce Michała spletały z nich wianuszek na czoło kochanki. Wianuszek droższy, niż dyademy z pereł i brylantów! Więc bajek starego owczarza słuchał już teraz obok swojej księżniczki i prawdziwy książę... I tak w przedudnym śnie o miło-

ści zapomniało dwoje zakochanych dzieci, że nawet i w świecie bajek, są złośliwe smoki. Jakże prędko nauczyły ich tego życie!

Przecież książę Michał był następcą tronu, a honoru jego domu, strzegł, jak oka w głowie hr. Władimir, wszechwładny marszałek dworu. Małżeństwo jego z księżniczką Sonją było już zdecydowane. Cóż więc wobec tak świetnych planów, znaczył romansik z jakąś tam panienką, choćby z dobrego domu. Łatwo więc przyszło marszałkowi przy pomocy sprytnego lokaja tak pokierować sprawą, aby zerwała się tęczowa nić marzenia. Parę sfalszowanych listów, pierścioneł książęcy podstępnie odebrany, kilka słówek rzucanych w porę wystarczyło, aby młodego księcia sprowadzić na drogę obowiązku.

Książę Michał został narzeczonym księżniczki Sonji, a ta druga, prawdziwa księżniczka jego serca, wypędzona z domu przez ojca u poczciwego owczarza znalazła przytułek. Zakwitły więc znowu, jak dawniej białe stokrótki, śpiewały srebrne fale strumyka nie tylko opuszczonej Zuzannie — ale i... jej maelmu, biednemu dzieciątku!

A książę Michał, dotąd nie miał odwagi stanąć z inną kobietą u ołtarza i złożyć jej przysięgi miłości...

Przychodziło do niego zawsze i wszędzie wspomnienie ukochanej i oddalało myśl o nowym życiu.

Znowu nadszedł dzień, kiedy dwór książęcy zjechał w te strony. Równocześnie zjawił się i brat Zuzanny, a dowiedziawszy się o wszystkim, bez namysłu i jak szalony pobiegł do pałacu. Odtrącił szeregi lokajów i wpadł pomiędzy tłumy gości.

Zagaśł na ustach księżniczki Sonji uśmiech, z którym zwracała się do narzeczonego. W gwał-

okr. rozprawa przeciwko 45-letniemu zarobnikowi Mikołajowi Zającowi, oskarżonemu o nakłanianie do morderstwa, o zbrodni kradzieży oraz współudział w kradzieży. Oskarżony, zamieszkały w Ostrowie, odznaczał się podczas inwazyi ukraińskiej szczególną nienawiścią do miejscowych Polaków i różnemi pogroźkami starał się ich drażnić, smucić i osłabiać na duchu. Między innymi wzywał Ukraińców do nieprzyjaznych kroków przeciw Polakom a szczególnie przeciw panom i księżom wykrzykiwał „że wszystkich Polaków trzeba wyrzucić, że powstanie rewolucja i biały dzień” i t. p. Ze szczególną nienawiścią odnosił się do dyrektora Karola Künzla a nawet, choć bezskutecznie, usiłował skłonić oficera ukraińskiego niewiadomego nazwiska do rzucenia granatu ręcznego na niego w zamiarze pozbawienia go życia. Za namową Zająca bandy ukraińskie zabrały bydło folwarczne wartości kilku tysięcy koron i rozbiły granatami i kolbami kufy z wódką właściciela dóbr w Ostrowie wartości kilkumasty tysięcy koron.

Oskarżenie wniósł prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Wołoszyn. Celem przesłuchania świadków, którzy się nie jawili, oraz świadków nowo powołanych, rozprawę odroczone.

O §. 327 w. u. k.

Lwów, 20. czerwca.

(zet) Przed trybunałem Sądu wojkowego pod przewodnictwem kap. k. s. dra Stampfla odbyła się rozprawa przeciw ekonomowi Józefowi Sajczukowi o zbrodnię z § 327 w. u. k. Akt oskarżenia zarzucał Sajczukowi, że w czasie inwazyi ukraińskiej utrzymywał ściśle stosunki z żandarmeryą ukraińską i denuncyował przed nią różnych Polaków. Po przeprowadzonej rozprawie, przy której okazało się, że zarzuty opierają się tylko na złośliwych oszczerstwach i że oskarżony przeciwnie w czasie tej inwazyi przeocował i ukrywał u siebie uciekającego z niewoli ukraińskiej oficera polskiego, trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Oskarżał prokurator kpt. k. s. dr. Stankiewicz, bronił mec. dr. Link.

Podpisujcie

Polską Pożyczkę Państwową!

townej rozmowie w cztery oczy, kiedy życie następcy tronu zdawało się zagrożone, rewolwer służalca uwolnił Michała od napastnika. I przyszła chwila, kiedy upadła blada siostra na zimne ciało brata, a gdy otworzyła znowu oczy, — zadrżał książę Michał, gdy ujrzał ich wyraz...

Odtąd kryształowa fala strumyka odbijała białą postać kobiecą, tak dziwną, a tak piękną... Tuż obok znowu małe raczki pęki kwiaów, a usta szeptały: Ustrój mnie znowu w wianek stokrótek, ukochany! — I była to ta sama Zuzanna, tylko oczy błyszczące, wielkie patrzyły inaczej. Aż pewnego dnia stanęła tak blisko przyjaciela-strumyka, iż jego srebrne fale dotykały jej biednych, zmęczonych nóżek. Więc utuliły na wieki przyjacielskie owe fale smutną dolę Zuzanny i na jej oczy otwarte szeroko na powitanie wiekiej tajemnicy, rzuciły przezyste, kryształowe lzy swoje...

Któż by potrafił z takim subtelnym wdziękiem odtworzyć postać nieszczęśliwej dziewczyny, jak czyni to nieporównana Zuzanna Grandals? Typ takiej, młodej, niewinnej dziewczyny jest tak w jej rodzaju, iż nie można sobie wyobrazić, aby inna artystka mogła oddać tę rolę. Znakomicie oddana scena obłąkania dowodzi, że i tragiczne chwile są dla niej polem popisu. A widz. patrząc na ten czarujący film pomyśleć musi, z westchnieniem ulgi, iż w dalszych dziejach świata, który tak krwawo powstaje do nowego życia, znikną wszelkie pyszne ambicje tronów, co tak bezlitośnie umieją zabijać szczęście ludzkie.

Kronika sportowa.

Lechia—Pogoń II. Dziś o g. 5:30 odbędzie się na boisku Pogoni match o mistrzostwo klasy B. Pogoń II wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Lechia zreorganizowana jest obecnie

w dobrej formie, to też należy się spodziewać, że gra będzie ładną i interesującą.

Wisła—Czarni. W niedzielę 20 czerwca odbędzie się w parku Tow. Zabaw ruchowych o godzinie 5:30 popoł. mecz footballowy powyższych drużyn. Zawody niedzielne zapowiadają się

bardzo interesująco, a osoba sędziego kapitana amerykańskiego Burforda daje gwarancję, że gra będzie bezstronnie prowadzona. Przed sprzedaż biletów w lokalu klubu ul. Jabłonowskich 34 od godz. 10—12 i 5—8.

Wyjaśnienia i porady
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń
otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczora i bez przerwy.

Protokół czynności exhibit, księgi doreczeń do nabycia w drukarni 1871 Ign. Jaegera Lwów, Sykstuska 33.

KINO LEW **Dziś i w dni następne** wspaniałe, wielce sensacyjny dramat p. t.: **ROCCOCO (Uroczystość Rozalii)**

Przepiękna wystawa i inscenizacja, doskonały zespół najwybitniejszych artystów z uroczą sławną Polką **LYA MARA** w głównej roli. 2634

Nadto dobor. uzupełnienie programu.

KOSY, PAPA
2456 po cenach hurtowych poleca „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

NAKRYCIA STOŁOWE
z CHŃSKIEGO SREBRA poleca **Antoni Hałski**
Lwów ul. Sobieskiego 3. 21690b

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice i rodzeństwo zawiadamiają o zgonie najukochańszego Syna i Brata nieodżałowanej pamięci

Dra Roberta Wolischa

zmarłego dnia 18 b. m. — Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca o godzinie 11 przed południem z hali pogrzebowej na cmentarz Janowski.

Lwów, w czerwcu 1920.

PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

Dzierżawa.

Folwark w pow. Czeszanowskim, 600 morg. w tem 534 morgów ornego, 64 morgów łąki. Budynki wszystkie w dobrym stanie. Gorzelnia o 580 hektol. nowa. Obsiane 105 morgów. Folwark tuż pod miastem powiatow., przy gościńcu, od stacji 8 klm. Do objęcia natychmiast na lat 6—9 (bez inwentarzy). 2111

Warunki: 200 Mp. za morg, półroczna rata, półroczna kaucya.

Na sprzedaż.

KAMIENICA I-piętrowa, z dużym podwórkiem, stajnią i ogrodem, przy ul. Piekarskiej, Cena 420.000 Mp. Zgłoszenia co do powyższych interesów: „FORTUNA“ LWÓW, Fr. edrychów 8, III. piętro, od g. 3—6 popoł.

POGADY I PRACE

Adwokat Dr. Pohl w Janowie, obok Lwowa, poszukuje konceptanta ratynowanego, obciążonego z praktyką prowadzenia. 2733

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie lano emaliowane, cyrkularni we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i szlifierek, sprzedaje firma Antoni Hałski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kamienicę 3-piętrową, nową, z możliwie największym komfortem, przy bocznej Potockiego — sprzedaje za milion dwieście tysięcy Marek polskich — Marczyński, Wałowa 2. 2717

Kamienicę 3-piętrową, nową, komfort, blisko śródmieścia — sprzedaje za 600.000 Marek p. — Marczyński, Wałowa 2. 2713

MIESZKANIA, LOKALE, SKŁĘPY

Poszukuję 4 pokoi lub więcej z komfortem w śródmieściu, dam najwyższe wynagrodzenie. Wiadomość: Zylikiewicza 22, II. piętro od 10—1 i 2—4. 2568

3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka — w Krakowie — zamieszkać za 3—4 pokoi z komfortem we Lwowie. — Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gazety Wieczornej“. 2693

ROZMAITA

Fłaszki i słoiki apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca Stanisław Wiersbicki, magazyn porcelany i szkła. Lwów, Halicka 4. 2516

Artykuły żywnościowe

jak mąka, fasola, groch, kasza oraz zboże wszelkiego rodzaju, jakoteż artykuły kolonialne, jak kawa, herbata, cukier, czekolada, sardynki, śledzie i t. p. — dostarcza wagonowo instytucjom społecznym jak gminom, Składowcom Kółek rolniczych, Konsumom, Kooperatywom itp.

2726 **„POLIMEX“**

POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY

Centrala: LWÓW, PL. MARYACKI 5

FILIA: WARSZAWA, DŁUGA 30. TEL. 3294.

II-ga dobrowolna licytacja

przy ul. Romanowicza 1. 16, III piętro, odbędzie się dnia 24. czerwca o godzinie 3. po południu pod zarządzeniem Publicznej Hali Aukcyjnej, Akademicka 3 — także wszelkie wyjaśnienia.

Handełsi wykluczeni.

Licytowane będą: Szabro na 12 osób, jadalnia, sypialnia, materaca, otomana zenerzuta, poduszka, porcelana, szkło, biurowo damskie, mebelki, maszyna do prania, maszyna elektryczna, urządzenie kuchenne i wiele drobiazgów. 2651

Oglądać można w dzień licytacji od godziny 2-giej po obiedzie.

Dobrowolna licytacja

odbędzie się dnia 22-go b. m. Paździek o godz. 3. poobiedzie, przy ul. Ufańskiego 1. 6, I. p., prawe schody.

Licytowane będą: komoda Louis z brązami, komoda mahoniowa, sekretaryk orzechowy, porcelana stołowa stara aaska, serwantka orzechowa, szafka noona mahoniowa, gobelin „św. Kazimierz“, pianino Sponzela, lustro orzechowe, klozet pokojowy, lampy z brązu, firanki, spiżarniana szafa, kuferki i inne drobiazgi. — Łóżko renaissance XVI. z nocną szafką, biurko męskie i damskie. 2569

Wyjaśnić udziela tylko Publiczna Hala aukcyjna, ulica Akademicka 1. 3, pierwsze piętro, która licytację tę przeprowadza.

Oglądanie przedmiotów: godzinę przed licytacją.

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

PRZECZYTAJCIE
= NAJSWIEŻSZY NUMER =

SZCZUTKA!

SZCUTER, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCUTER, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —

SZCUTER, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
WYNOŚI 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO
NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Czas odnowić przedpłatę!